

Sygn. akt I C 463/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 sierpnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Jarosław Janeczek
Protokolant:	Monika Adamczyk

po rozpoznaniu w dniu 9 sierpnia 2016 roku w Rawie Mazowieckiej

na rozprawie

sprawy z powództwa

M. P.

przeciwko

K. P.

o zachowek

- 1) zasądza od K. P. na rzecz M. P. kwotę 29000 zł (dwadzieścia dziewięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 17 kwietnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
- 2) oddala powództwo w pozostałej części;
- 3) zasądza od K. P. na rzecz M. P. kwotę 3813,61 zł (trzy tysiące osiemset trzynaście złotych i sześćdziesiąt jeden groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Jarosław Janeczek

Sygn. akt I C 463/15

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym do Sądu 17 marca 2015 roku, M. P. domagała się zasądzenia od K. P. kwoty 35000 zł z ustawowymi odsetkami do dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zachowku.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że strony postępowania są dziećmi A. P., która zmarła. Spadek po niej, w całości na podstawie testamentu, nabył syn K. P..

W skład spadku po A. P. wchodzi lokal mieszkalny numer (...) położony przy Placu (...) w R., stanowiący odrębną nieruchomość. Zdaniem powódki wartość lokalu to 140000 zł.

M. P. wskazała, że jej jako spadkobierczyni ustawowej należy się zachówek w wysokości 1/4 wartości spadku.

Powódka wskazała, co prawda, że spadkodawczyni w testamencie z dnia 18 stycznia 2012 roku wskazała, że ją wydziedzicza, ale zdaniem powódki wydziedziczenie nie było uzasadnione, a wskazane w testamencie okoliczności uzasadniające tę czynność nie były prawdziwe.

K. P. wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Wskazywał, że powódce zachówek się nie należy albowiem została wydziedziczona przez spadkodawczynię.

Nadto pozwany kwestionował wartość nieruchomości spadkowej.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Około 1995 roku, M. P. wyprowadziła się na stałe za granicę. W ostatnim okresie zamieszkuje w Anglii w L.. Mimo wyprowadzki utrzymywała dobre kontakty z matką A. P.. Kilka raz w roku przyjeżdżała do Polski. Zamieszkiwała wówczas w mieszkaniu swojej matki przy Placu (...) w R.. Miała tam własne rzeczy i pokój. Poza tym zapraszała matkę i innych członków rodziny na swój koszt za granicę. Poza osobistymi spotkaniami utrzymywała kontakty również w formie pocztówek lub telefonów. Zdarzało się, że kupowała meble do mieszkania matki. Powódka dała również pieniądze na wykup mieszkania matki.

(dowód: kopie wydruków zamówień biletów lotniczych – k. 8-10, kopia pokwitowania – k. 17, zdjęcia i pocztówki – k. 18, zeznania świadka M. G. – k. 44, zeznania świadka Z. A. (1) – k. 44v-45, przesłuchanie powódki w charakterze strony - protokół rozprawy z dnia 9 sierpnia 2016, przesłuchanie pozwanego w charakterze strony - protokół rozprawy z dnia 9 sierpnia 2016)

13 września 2001 roku A. P. sporządziła przed notariuszem testament na podstawie, którego do całości swojego majątku na wypadek śmierci powołała swoją córkę M. P..

(dowód: testament – k. 47)

Jesienią 2004 roku do A. P. sprowadził się jej syn K. P., który rozstał się z żoną. Było to za wiedzą powódki, która nie oponowała, gdyż myślała, że będzie to na jakiś krótki czas.

(dowód: zeznania świadka Z. A. (2) – k. 44v, zeznania świadka W. P. – k. 45, przesłuchanie powódki w charakterze strony - protokół rozprawy z dnia 9 sierpnia 2016)

25 kwietnia 2005 roku A. P. sporządziła przed notariuszem kolejny testament, w którym podtrzymała swoją poprzednią wolę, by jej spadkobiercą została powódka. Dodatkowo nałożyła tylko na spadkobierczynię obowiązek ustanowienia na rzecz K. P. nieodpłatnej dożywotniej służebności osobistej korzystania z lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w R. przy Placu (...).

(dowód: testament – k. 49)

Około Wielkanocy 2008 roku doszło do kłótni między M. P. a jej matką A. P.. M. P. powiedziała matce, że chciałaby mieszkanie matka przepisać na nią. Powiedziała również, że jej zdaniem pozwany winien się wyprowadzić. A. P. zdenerwowała się. Powiedziała, że to jej mieszkanie i dopóki żyje to ona będzie decydować, kto tam mieszka. M. P. powiedziała wówczas żeby matka zwróciła jej pieniądze, które dała na wykup mieszkania i wtedy ona kupi sobie mieszkanie gdzie indziej. A. P. powiedziała żeby powódka nie pokazywała się w domu i że nie chce jej widzieć. Od tej pory matka i córka nie odzywały się do siebie.

(dowód: zeznania świadka Z. A. (2) – k. 44v, zeznania świadka Z. A. (1) – k. 44v-45, zeznania świadka D. A. – k. 45v, przesłuchanie powódki w charakterze strony - protokół rozprawy z dnia 9 sierpnia 2016, przesłuchanie pozwanego w charakterze strony - protokół rozprawy z dnia 9 sierpnia 2016)

Po kłótni między powódką a A. P., a nawet wcześniej, pokój powódki zajął jej brat K. P..

(dowód: zeznania świadka M. G. – k. 44, przesłuchanie powódki w charakterze strony - protokół rozprawy z dnia 9 sierpnia 2016)

M. P. po kłótni z matką i po powrocie za granice próbowała dzwonić do matki by z nią porozmawiać. A. P. odmawiała jednak rozmowy – odkładała słuchawkę lub mówiła powódce by już nie dzwoniła, bo jej stan zdrowia się pogorszy.

(dowód: zeznania świadka M. G. – k. 44, zeznania świadka Z. A. (1) – k. 44v-45, zeznania świadka D. A. – k. 45v, przesłuchanie powódki w charakterze strony - protokół rozprawy z dnia 9 sierpnia 2016)

Po kłótni z matką powódka przyjeżdżała również okresowo do Polski. Nocowała wówczas zazwyczaj u swojego kuzyna D. A.. Powódka próbowała pogodzić się z matką – poszła do niej do domu i próbowała z nią rozmawiać, ale A. P. nie chciała. Było to któreś Wigilii, około 17.30. Powódka poszła do matki, ale ta jej nie wpuściła twierdząc, że już śpi.

(dowód: kopie wydruków zamówień biletów lotniczych – k. 11-15, zeznania świadka Z. A. (2) – k. 44v, zeznania świadka Z. A. (1) – k. 44v-45, przesłuchanie powódki w charakterze strony - protokół rozprawy z dnia 9 sierpnia 2016)

Dzwoniąc do rodziny M. P. pytała się również o matkę.

(dowód: zeznania świadka D. A. – k. 45v)

Osoby trzecie próbowały pogodzić M. P. i A. P.. Na takie próby A. P. odpowiadała, że „advokata nie potrzebuje”. A. P. z osobami trzecimi nawet nie chciała rozmawiać o córce.

(dowód: zeznania świadka M. G. – k. 44, przesłuchanie pozwanego w charakterze strony - protokół rozprawy z dnia 9 sierpnia 2016)

A. P. miała w zwyczaju odmawiać kontaktu osobom, z którymi była skłócona.

(dowód: zeznania świadka Z. A. (1) – k. 44v-45)

K. P. i M. P. nie kontaktowali się ze sobą w ostatnim okresie.

(dowód: zeznania świadka D. A. – k. 45v)

W 2011 roku lub 2012 roku A. P. przebywała w szpitalu w T.. Powódka nie przyjechała wówczas do matki z L.. Powódka nie wiedziała o jej pobycie w szpitalu w okresie pobytu. Dowiedziała się o tym później od kuzyna

(dowód: zeznania świadka Z. A. (2) – k. 44v, zeznania świadka D. A. – k. 45v)

18 stycznia 2012 roku A. P. sporządziła przed notariuszem kolejny testament. Odwołała w nim swoje obydwa poprzednie testamety. W testamencie tym do dziedziczenia całości spadku A. P. powołała powoda. Nadto spadkobierczyni oświadczyła, że wydziedzicza córkę M. P. albowiem od 17 lat mieszka ona w L., co najmniej od 4 lat nie utrzymuje z nią żadnych kontaktów ani osobistych ani telefonicznych, choć takowe utrzymuje z dalszą rodziną, nie udziela jej jakiegokolwiek pomocy i nie interesuje się w ogóle jej losem, a ona ma już 84 lata, jest ciężko chora i wymaga opieki.

(dowód: testament – k. 50)

Do czasu pobytu w szpitalu (...) była samodzielna. Sama sobie radziła i nie potrzebowała pomocy.

(dowód: zeznania świadka M. C. – k. 74v, zeznania świadka E. K. - protokół rozprawy z dnia 9 sierpnia 2016)

Przed śmiercią A. P. również przebywała w szpitalu, tym razem w R.. Tam też zmarła.

(dowód: zeznania świadka Z. A. (1) – k. 44v-45, zeznania świadka W. P. – k. 45, zeznania świadka D. A. – k. 45v)

26 kwietnia 2012 roku A. P. zmarła w R.. Postanowieniem z dnia 16 lutego 2015 roku w sprawie I Ns 16/15 Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej stwierdził, że spadek po A. P., z domu Z., ostatnio stale zamieszkałej w R., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 18 stycznia 2012 roku (Rep. A Nr 92/2012) nabył w całości jej syn K. P..

(dowód: postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku w sprawie I Ns 16/15)

Jednym wartościowym składnikiem spadku po A. P. jest nieruchomość – mieszkanie położone w R., przy Placu (...) pod numerem 2. Wartość rynkowa nieruchomości wynosi 116000 zł.

(dowód: opinia biegłego z zakresu wyceny nieruchomości – k. 77-99 oraz protokół rozprawy z dnia 9 sierpnia 2016)

Sąd Rejonowy dokonał następującej oceny materiału dowodowego:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych dowodów.

Sąd nie znalazł żadnych podstaw faktycznych do kwestionowania jakiegokolwiek dowodu. W szczególności to, że pozwany nie słyszał o próbach kontaktu z matką ze strony powódki nie przesadza o tym, że były próby kontaktów, o których mówią świadkowie.

Opinia biegłego jest w pełni wiarygodna. Została ona sporządzona przez kompetentną osobą, niezwiązaną z żadną ze stron, biegłego z wieloletnim doświadczeniem.

Strona powodowa, co prawda kwestionowała wartość rynkową podaną przez biegłego, ale nie przedstawiono żadnych argumentów, które przemawiałyby za tym, że opinia biegłego jest nieprawidłowa i nie może stanowić podstaw do ustaleń faktycznych w sprawie.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Sąd pominął pismo procesowe powódki datowane na dzień 9 sierpnia 2016 roku zatytułowane „Głos do protokołu” złożone już po zamknięciu rozprawy.

Pismo to nie jest załącznikiem do protokołu w rozumieniu art. 161 k.p.c. albowiem nie zostało złożone w toku rozprawy ani też w terminie wyznaczonym przez przewodniczącego.

Zgodnie z art. 316 §1 k.p.c. po zamknięciu rozprawy sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Nie może, więc uwzględniać również stanowisk procesowych stron zajętych po zamknięciu rozprawy.

Powództwo zasługuje na uwzględnienie częściowo.

Zgodnie z art. 991 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek). Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje

mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

Nie budzi wątpliwości, że M. P. jest zstępną A. P., która powołania byłaby do spadku z ustawy (art. 931 §1 k.c.).

Jako, że A. P. sporządziła testament zgodnie z którym jedynym jej spadkobiercą został K. P., powódka nie otrzymała należnego jej zachowku w postaci powołania do spadku. Nie otrzymała również od matki żadnego zapisu czy darowizny, które pokrywałyby należny jej udział w spadku po matce.

Tym samym, co do zasady przysługuje jej roszczenie wobec jedynego spadkobiercy A. P. o wypłatę zachowku.

Prawo do zachowku nie ma charakteru absolutnego. Zgodnie z art. 1008 k.c. spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych, małżonka i rodziców zachowku (wydziedziczenie), jeżeli uprawniony do zachowku: wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego; dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci bądź też uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

Należy wskazać, że zgodnie z art. 1009 k.c. przyczyna wydziedziczenia uprawnionego do zachowku powinna wynikać z treści testamentu.

Z treści tego przepisu wynika jednoznacznie, że wydziedziczenie musi nastąpić w testamencie.

Konieczność wskazania przyczyn wydziedziczenia w testamencie oznacza jednocześnie, iż przedmiotem rozważań Sądu w sytuacji sporu, co do skuteczności wydziedziczenia mogą być tylko i wyłącznie przyczyny wymienione przez spadkodawcę w treści testamentu. Sąd nie może uznać wydziedziczenia za skuteczne na podstawie innych przyczyn niż wymienione w treści testamentu ani na podstawie zachowań uprawnionego do zachowku, jakie ewentualnie miały miejsce po sporządzeniu testamentu.

Oczywistym jest również, iż podstawą wydziedziczenia mogą być tylko zachowania i sytuacje, jakie miały miejsce przed datą sporządzenia testamentu a nie okoliczności, które zaszły już po jego sporządzeniu. Okoliczności przyszłe nie mogą być, bowiem znane spadkodawcy a zatem wymienione, jako podstawa wydziedziczenia.

Wydziedziczenie jest skuteczne tylko w sytuacji, gdy zostało dokonane zgodnie z art. 1008–1011 k.c. w szczególności, gdy wskazane przez spadkodawcę przyczyny wydziedziczenia istnieją naprawdę i stanowią jednocześnie jedno z zachowań określonych w art. 1008 k.c.

Przy ocenie istnienia oraz istotności przyczyn wydziedziczenia należy opierać się na kryteriach obiektywnych a nie na subiektywne odczuciach spadkodawcy. Za takim ujęciem przemawia cel zachowku. Ma on zapewnić oznaczonym w ustawie osobom najbliższym spadkodawcy określoną korzyść ze spadku niezależnie od - a nawet wbrew woli – spadkodawcy (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2005 roku, III CK 569/04).

Należy wskazać, że testament ma charakter dokumentu prywatnego i stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała złożyła zawarte w nim oświadczenie, a nie, że przyczyna wydziedziczenia istnieje (art. 245 k.p.c.).

Tym samym istnienie podstawy wydziedziczenia musi udowodnić ten, kto z tego wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). W procesie o zachówek będzie to zawsze pozwany. Uprawniony do zachowku wywodzi swe uprawnienie wprost z ustawy i nie musi udowadniać, że prawo to mu przysługuje; to pozwany, który powołuje się na wydziedziczenie, musi wykazać jego skuteczność.

Z ustaleń faktycznych Sąd wynika, iż A. P. w testamencie notarialnym z dnia 18 stycznia 2012 roku złożyła oświadczenie zgodnie, z którym wydziedziczyła M. P.. Jako podstawę wydziedziczenia wskazała to, że powódka „od 17 lat mieszka ona w L., co najmniej od 4 lat nie utrzymuje z nią żadnych kontaktów ani osobistych ani telefonicznych, choć takowe

utrzymuje z dalszą rodziną, nie udziela jej jakiegokolwiek pomocy i nie interesuje się w ogóle jej losem, a ona ma już 84 lata, jest ciężko chora i wymaga opieki”.

Tak określone przyczyny wydziedziczenia w ocenie Sądu należy rozpatrywać wyłącznie na gruncie art. 1008 pkt 3 k.c.

Opisane w testamencie okoliczności w ocenie Sądu nie stanowią zachowań sprzecznych z zasadami współżycia społecznego, co, do których A. P. wyraziła jakikolwiek sprzeciw („wbrew woli spadkodawcy”). Nie stanowią również umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci.

Zgodnie z art. 1008 pkt 3 k.c. podstawą wydziedziczenia może być upoczywie nie dopełnianie względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

Obowiązki rodzinne między dziećmi i rodzicami regulują przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Zgodnie z art. 128 k.r. i o. obowiązek dostarczania środków utrzymania, a w miarę potrzeby także środków wychowania (obowiązek alimentacyjny) obciąża krewnych w linii prostej oraz rodzeństwo. Przy czym zgodnie z art. 135 §1 k.r. i o. zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego.

Treść sformułowań testamentu A. P. z 18 stycznia 2012 roku nie wskazuje w ocenie Sądu by w grę wchodził zarzut przeciwko powódce dotyczący niedopełniania obowiązku alimentacyjnego wobec matki. W szczególności nic nie wskazuje, że A. P. znajdowała się w niedostatku (art. 133 §2 k.r. i o.), tj., by spadkodawczyni uprawniony nie mogła w pełni własnymi siłami, z własnych środków, zaspokoić swoich usprawiedliwionych potrzeb.

Zgodnie z art. 87 k.r. i o. rodzice i dzieci są obowiązani do wzajemnego szacunku i wspierania się.

W orzecznictwie przyjęło się również, że przez niedopełnianie obowiązków rodzinnych w rozumieniu art. 1008 pkt 3 k.c. należy roznieć takie zachowanie, które prowadzi do faktycznego zerwania kontaktów rodzinnych i ustania więzi uczuciowej, normalnej w stosunkach rodzinnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2002 roku, II CKN 1397/00).

Odnosząc powyższe do sformułowań testamentu A. P., nie można traktować poważnie zarzutu wobec powódki, iż „od 17 lat mieszka ona w L.”. Nie jest naruszeniem żadnego obowiązku rodzinnego zamieszkiwanie poza granicami Polski. Okoliczności sprawy nie wskazują również by ta okoliczność wcześniej przeszkadzała samej A. P.. Mimo zamieszkiwana przez powódkę w tym samym miejscu również wcześniej, spadkodawczyni dwukrotnie wskazywała powódkę na swoją spadkobierczynię w poprzednich testamentach.

Natomiast warte rozważania są dwa pozostałe zarzuty stawiane przez A. P., iż powódka „co najmniej od 4 lat nie utrzymuje z nią żadnych kontaktów ani osobistych ani telefonicznych, choć takowe utrzymuje z dalszą rodziną” oraz iż powódka „nie udziela jej jakiegokolwiek pomocy i nie interesuje się w ogóle jej losem, a ona ma już 84 lata, jest ciężko chora i wymaga opieki”.

Pierwszy z wyżej wskazanych zarzut, co do zasady można uznać za naruszenie obowiązków rodzinnych. W normalnej funkcjonującej rodzinie jej członkowie utrzymują ze sobą kontakty w tej czy innej formie nawet, gdy zamieszkują z daleka od siebie.

Zarzut ten, co do zasady wydaje się być również prawdziwy. Ustalony stan faktyczny wskazuje, że rzeczywiście w okresie od Wielkanocy 2008 roku do dnia sporządzenia testamentu nie było realnych kontaktów między powódką a jej matką (nie jest bowiem realnym kontaktem odłożenie słuchawki podczas inicjowania rozmowy czy też nie wpuszczenie gościa do domu).

Jednakże należy wskazać, by niedopełnianie obowiązków rodzinnych mogło stanowić skuteczną podstawę do wydziedziczenia, musi być ono, jak chce ustawa, upoczywe.

Chodzi tutaj zarówno o cechę postępowania uprawnionego (wielokrotność, długotrwałość, nieustanność), jak i jego nastawienie psychiczne (upór, zatwardziałość, zła wola).

Kluczowa dla możliwości wydziedziczenia z powodu niedopełnienia obowiązków rodzinnych jest również kwestia winy (odpowiedzialności) za zaistniałą sytuację. Jeśli – co w praktyce częste – ktoś zrywa kontakty z rodziną, nie może później wydziedziczyć z powodu braku więzów. Zgodnie z zasadą *nemo turpitudinem suam allegans auditur*, ten kto zawinił zerwanie więzów rodzinnych, nie może ze swej niegodziwości wywodzić korzystnych dla siebie skutków prawnych.

Okoliczności sprawy wskazują, że przyczyną zerwania kontaktów między powódką i matką nie było wyłącznie zachowanie powódki.

Zerwanie do nastąpiło w okolicy Wielkanocy 2008 roku w związku z wzajemną kłótnią M. P. i jej matki, skutkiem, której to A. P. oświadczyła, że nie chce więcej widzieć swojej córki.

Swą niechęć do dalszych kontaktów z córką A. P. podtrzymywała, mimo, że powódka próbowała nawiązać kontakty ponownie, jeszcze przed dniem 18 stycznia 2012.

Raz udała się osobiście do matki, ale nie została przez nią wpuszczona pod pozorem, iż ta już poszła spać (na pozór wskazuje godzina 17.30).

Nadto powódka próbowała kontaktować się z matką telefonicznie, ale wówczas A. P. bądź w ogóle od razu odkładała słuchawkę bądź mówiła córce żeby więcej nie dzwoniła, bo jej stan zdrowia może ulec pogorszeniu.

Tym samym w ocenie Sądu w zachowaniu powódki brak uporczywości, przede wszystkim złego nastawienia i uporu by nie kontaktować się z matką ani w sumie również winy – to przede wszystkim A. P. nie chciała się kontaktować z córką i była stała („uparta”) w tym zamiarze. Jak wynika zresztą z zeznań świadków takie miała zwyczaje.

A skoro tak, to w ocenie Sądu omawiane zachowanie nie stanowi tego, o czym mówi ustawa w art. 1008 pkt 3 k.c.

Co do zarzutu, iż powódka „nie udziela jej jakiegokolwiek pomocy i nie interesuje się w ogóle jej losem, a ona ma już 84 lata, jest ciężko chora i wymaga opieki” to w ocenie Sądu poza wiekiem spadkodawczyni nic nie zostało wykazane przez pozwanego, mimo ciężącego na nim ciężaru dowodów.

W szczególności nie została wykazane, że A. P. wymagała realnej pomocy i to takiej, której nie mógł jej zapewnić mieszkający z nią syn.

Żeby komuś udzielić pomocy, konieczna jest w ocenie Sądu przede wszystkim taka potrzeba.

Okoliczności sprawy nie wskazują czy i jakiego rodzaju pomocy potrzebowała A. P. przed dniem 18 stycznia 2012 roku.

Wręcz przeciwnie, przesłuchani w sprawie świadkowie, wskazywali, że A. P. co do zasady była samodzielna aż do ostatniego pobytu w szpitalu (który jednak miał miejsce już po sporządzeniu testamentu z 18 stycznia 2012 roku, a więc jest poza obszarem zainteresowań w sprawie).

Należy mieć nadto na uwadze, że powódka obiektywnie mogła nie znać na bieżąco sytuacji matki. Mieszkała przecież poza obszarem R.. Telefonicznej informacji od matki o jej stanie zdrowia czy o potrzebie ewentualnej pomocy nie mogła uzyskać, dlatego że A. P. odmawiała rozmów z nią. Materiał dowody wskazuje, że powódka uzyskiwała informacje o matce telefonicznie od kuzynów, ale z opóźnieniem.

Skoro brak dowodów na to, że A. P. przed dniem 18 stycznia 2012 roku wymagała od córki jakiejś pomocy i że nie uzyskała jej tylko na skutek naganego zachowania M. P., a nie na skutek również swojego zachowania (tj. odmowy

kontaktów z córką) to w ocenie Sądu również w tym wypadku nie sposób przyjąć, że zostały spełnione przesłanki z art. 1008 pkt 3 k.p.c..

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, że zachowania powódki wskazane w testamencie z dnia 18 stycznia 2012 roku nie wskazują że M. P. uporczywie nie dopełniała względem matki obowiązków rodzinnych, a co za tym idzie wydziedziczenie (pozbawienie prawa do zachowku) nie jest skuteczne.

Skoro tak, to na podstawie wskazanych wcześniej przepisów oraz wartości spadku (116000 zł) K. P. ma obowiązek zapłacić M. P. kwotę 29000 zł ($116000 \text{ zł} \times 1/2$ [udział powódki w spadku na mocy ustawy] $\times 1/2$ [zachówek dla spadkobiercy zdolnego do pracy zarobkowej]).

Wyższe żądanie, ponad kwotę 29000 zł, należało oddalić z uwagi na ustalenia, co do wartości spadku.

O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o art. 481 k.c. z uwzględnieniem zmian, jakie miały miejsce od 1 stycznia 2016 roku oraz przepisów przejściowych, w szczególności art. 56 ustawy o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 9 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1830).

Jako datę początkową naliczania odsetek – to jest datę opóźnienia – Sąd przyjął dzień 17 kwietnia 2015 roku (tj. dzień po doręczeniu pozwu).

Roszczenie o zachówek staje się wymagalne z dniem wezwania do zapłaty (art. 476 k.c.) Powódka nie wykazałaby przed terminem doręczenia pozwu kierowała do pozwanego wezwaniem do zapłaty do zachowku. Tym samym za dzień wezwania do zapłaty należy uznać dzień doręczenia pozwu.

Mając to na uwadze Sąd oddalił również roszczenie o odsetki za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia jego doręczenia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie, z którym każda ze stron procesu ponosi jego koszty w takiej części, w jakiej proces przegrała.

Z kwoty 35000 zł stanowiącej wartość przedmiotu sporu, zasądzona została na rzecz powódki kwota 29000 zł, stanowiąca 82,86 % wartości przedmiotu sporu.

Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów strony powinny ponieść koszty w proporcjach: strona powodowa 17,14 %, a strona pozwana 82,86 %.

Łączne koszty procesu wyniosły 8943,61 zł, w tym po stronie powodowej - kwota 5346,80 zł (1750 zł opłaty sądowej, 2417 zł wynagrodzenia pełnomocnika procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 1179,80 zł zaliczek na wydatki uiszczonych przez stronę) a po stronie pozwanej - kwota 3596,81 zł (2417 zł wynagrodzenia pełnomocnika procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 1179,81 zł zaliczek na wydatki uiszczonych przez stronę).

Powódkę zgodnie z podaną proporcją powinny obciążyć koszty w kwocie 1533,19 zł, skoro jednak faktycznie poniosła koszty w kwocie 5346,80 zł, należy się jej zwrot kwoty 3813,61 zł od strony przeciwnej.

© **JJ, 2016-08-29**

SSR Jarosław Janeczek